

Nowe projekty pomnika Mickiewicza

Pielgrzym.
Nie ten, którego w natchnieniu swem zobaczył nagie Bourdell, — nie tułacz bezdomny, który chce uciec z hałaśliwego Paryża i krok szeroki, mocny stawia, idąc gdzieś wdał za gwiazdą przewodnią, wskazującą daleką ciężką drogę ku Wyzwoleniu...
Nie samotnik tragiczny, oparty o tęczę i krwią serdeczną karmiący orła, nabierającego sił do lotu; nie ofiara geniuszu lub geniusz ofiary, jakiego nam pokazał Szukalski...
Pielgrzym — apostoł...
Mocna, królewska postać, choć w szaty żebracza odzian...

ryć słowa: Mickiewiczowi — Na-ród.
Jeżeli sam pomnik jest niezwykle ciekawy i wyrazisty, to sposób ustawienia go, projektowany przez p. Kunę doprawdy zasługuje na miano genialnego.
Nie na żadnym dotychczasowym placu, w banalnym ustroniu, — lecz wprost na ulicy swego imienia miałby stanąć ten kolos, sięgający 19 metrów wysokości. Ulica musiałaby się rozszerzyć przed Genjuszem, potok ludzki płynąłby po obu stronach jego, on zaś jednocześnie zamykałby drogę i wskazywałby nową.

puszczalna, ale nawet bardzo pożądana.
Wychodząc z tych założeń, Komitet Główny Budowy Pomnika po zasięgnięciu opinii Komisji Artystycznej, i po porozumieniu się z artystami, za zaprosił do sporządzenia projektów następujących artystów: rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, rzeźbiarza Henryka Kunę, rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego, architekta Czesława Przybylskiego i architekta Tadeusza Tołwińskiego. Jedyną poważniejszą zmianą w warunkach opracowania projektu w stosunku do warunków kon-



Postać Mickiewicza według projektu Henryka Kuny. Fot. J. Bułhak.

Nie ma kija tułaczego; lewą ręką do piersi, do serca swego przyciska skarb jedyny i broń najpewniejszą: księgę... Już nie idzie: skończył tułaczkę, do celu się zbliżył, przystanął... Blaskiem triumfu olśniony, oczy ręką, wysoko wzniesioną, przysłonił i uważnie się czemuś przygląda... Czegoś szuka, wzrok swój skierowując, jak chce artysta, do Bazyliki, przechowującej prochy królewskie, do góry Zamkowej, kolebki potęgi książąt litewskich...

Takiego Mickiewicza wyczarował nam ze swych snów Henryk Kuna. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z pośród niemal setki projektów pomnika Mickiewicza, jakimiś oglądali w ciągu ostatnich lat, projekt Kuny jest najprostszy, najbardziej szczerzy, i najgłębszy w swej treści. Niezawodnie, będąc się rozlegały głosy krytyki, dotyczące szczegółów pro-

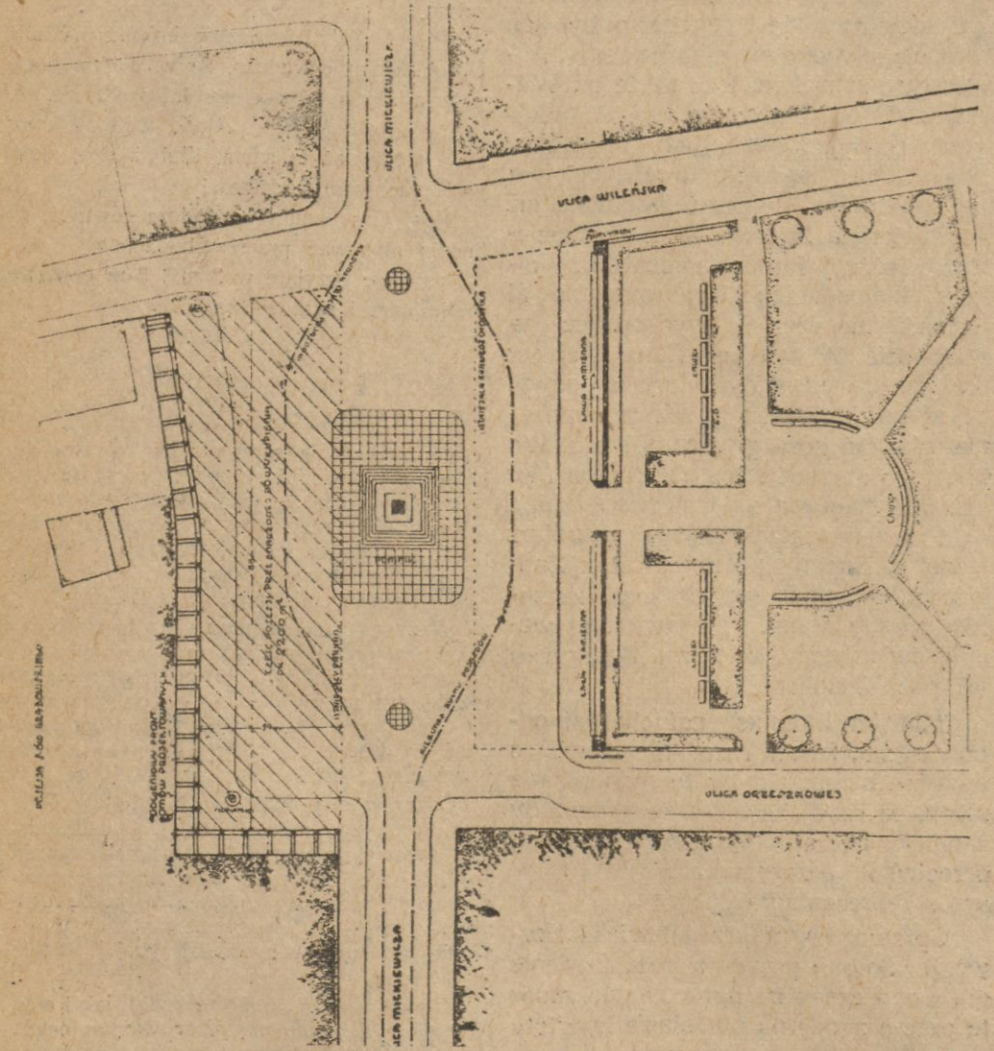
Małego trzeba wysiłku i niewielkich stosunkowo środków materialnych, aby z placu Orzeszkowej zrobić jeden z najciekawszych w Polsce placów.

Niech więc ucihną jałowe spory i niepotrzebne kłótnie.
Omawiamy szczegóły i uzupełniamy drobniaki, ale w jednym bądźmy zgodni; w niezłomnym pragnieniu, aby projekt Henryka Kuny został realizowany możliwie prędko i w sposób, przez artystę wskazany.

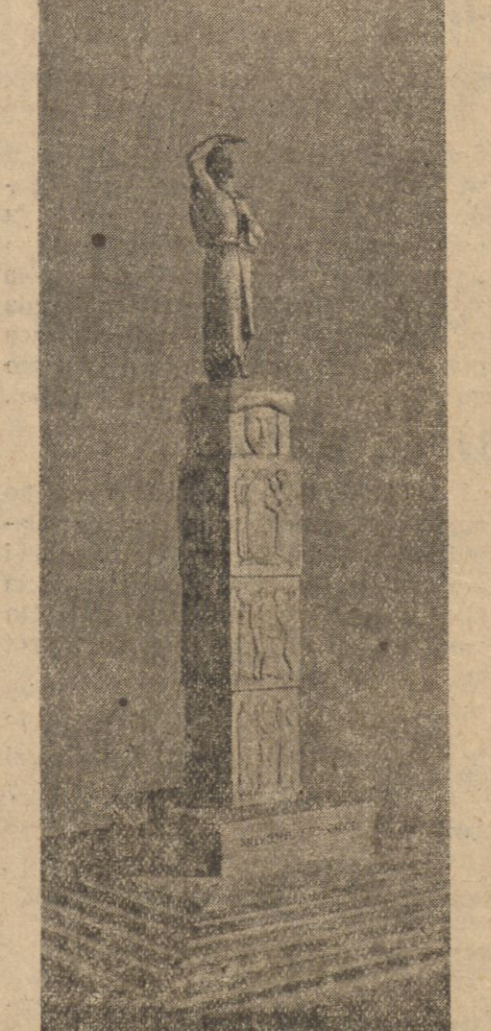
Niech nad zgłębieniem ulicznym zapanuje Pielgrzym — Apostoł. Niech w Wilnie, miejscu narodzin Konrada, — pomnik Mickiewicza mówi o wielkim, znanym w dziejach narodu przeobrażeniu Gustawa w Konrada!

Pięć lat upłynęło od czasu rozstrzygnięcia ogólnopolskiego konkursu na projekt pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie: w listopadzie 1926 roku. — Sąd Konkursowy po rozpatrzeniu 67 nadesłanych projektów przyznał pierwszą nagrodę art. rzeźb. Stanisławowi Szukalskiemu. Warunki konkursu przewidywały jednak, że fakt nagrodzenia pierwszego projektu nie przesądza jeszcze wykonania w naturze na grodzonym dzieła. Sprawa realizacji projektu Szukalskiego wywołała ożywioną polemikę, w której przeciwnicy skutecznego projektu Szukalskiego zwracali głównie uwagę na egzotyczność formy i niezharmonizowanie pomnika z otoczeniem. W rezultacie po obszernej dyskusji Komitet Główny Budowy Pomnika wypowiedział się przeciwko wykonaniu pomnika według projektu Szukalskiego, ponieważ zaś i innych projektów nagrodzonych i wyróżnionych nie zakwalifikowano do wykonania, sprawa utknęła narazie na martwym punkcie.

Komitet miał teraz do wyboru: albo powierzyć niezależnie od rezultatów konkursu jednemu z artystów polskich wykonanie pomnika, albo też za prosić do wykonania projektów kilku najsłynniejszych artystów. Komitet wybrał drugą możliwość, by wyczerpać wszystkie środki w celu uzyskania projektu możliwie najdoskonalszego. Powstało teraz pytanie: których artystów polskich zaprosić do opracowania projektu? I czy tylko rzeźbiarzy, czy może również architektów? Za powołaniem architektów przemawiał szereg poważnych motywów. A więc: pomnik, przezna-



jęktu i rzucające bezcelowe pytanie: dlaczego artysta zrobił to — tak, a tamto inaczej?
Na Światowidzie stoi pielgrzym — apostoł. Cztery maski wyrażają różne uczucia po przez głębokie zamyslenie do bólu tragicznego. Na czterech stronach kolumny dwanaście scen z „Dziadów” odtwarzają dzieje przeobrażenia Gustawa w Konrada.
I Konrad ten — wyzwolony, zwycięski, rozkający — wieńczy kolumnę, jako Pielgrzym — wieszcz.
Tak: na tym pomniku wolno wy-



Projekt Henryka Kuny. Fot. J. Bułhak.

kursu ogólnego było pozostawienie artystom swobody w wyborze miejsca, na którym ma stanąć pomnik. W lipcu roku ubiegłego do celu zaopiniowania przedstawionych projektów i dokonania wyboru projektu wyróżnionego zebrała się Komisja Rzeczników, złożona z przedstawicieli Rządu, Miasta, Głównego Komitetu Budowy Pomnika, oraz wybitnych artystów polskich. Po dwudniowych obradach, którym przewodniczył dyrektor Departamentu Sztuki prof. Władysław Skoczyński, Komisja uchwaliła wyróżnić projekt artysty rzeźbiarza Henryka Kuny. Równocześnie Komisja uchwaliła zwrócić się do autora wyróżnionego projektu z propozycją wykonania drugiego modelu, w którym zostałyby wprowadzone pewne zmiany, a mianowicie: Mickiewicz miał być przedstawiony w młodym wieku, a cokół skomponowany bez wieńczącej go głowy. Autor propozycji Komitetu przyjął i w końcu ubiegłego roku przedstawił zarządowi Komitetu nowy model, wykonany z uwzględnieniem wyrażanych przez Komisję dezzyderatów. Wykonanie odmianny projektu bynajmniej nie przesądza losów projektu pierwotnego. Wypowiadane były pewne dezzyderaty — najpewniejszym sposobem ich sprawdzenia było wykonanie alternatywy projektu, co pozwala nauce stwierdzić, czy dezzyderaty były słuszne.

Nie wdając się w analizę i ocenę projektów, pokrótce je tylko opiszę dla ułatwienia czytelnikom i zwiędającym wystawę zorientowania się w koncepcji i charakterze pomników.

W. Ch. I. WYRÓŻNIONY PROJEKT HENRYKA KUNY

Na wysokim, 13-to metrowym cokole, wykonanym z granitu, wznosi się postać wieszca 6-cio metrowej wysokości, odłana z brązu. Mickiewicz przedstawiony jest jako pielgrzym, patrzący w dal, prawą ręką podniesioną do góry i zgiętą w łokciu osłaniając oczy, lewą ręką przyciska do piersi księgę. Luźno spadająca szata pielgrzyma, przewiązana w pasie, rozciąga się na pierś pod wzniesioną ręką. Podstawa, składająca się z 3 bloków granitowych po 3 metry wysokości, z których każdy wyższy jest szerszy od niższego, pomyślana jest w formach Światowidja i uwieczniona czwartym, wyższym blokiem, ukształtowanym w charakterze głowy o czterech twarzach. Tematem płaskorzeźb na 12 płaszczyznach bocznych podstawy (po 3 z każdej strony) są sceny z II, IV i III części „Dziadów”. Autor przedstawia dwa projekty umieszczenia pomnika: 1. pośrodku placu Orzeszkowej, który ulega pierwszej regulacji, 2. na osi ulicy Mickiewicza przy placu Orzeszkowej, twarzą naprzeciw fasady katedralnej. W tym wypadku ruch kołowy obiega po obu stronach pomnika, a w związku z tym kosztem części niezabudowanego terenu po stronie południowej ulicy (około 2.000 m²) powstaje na osi ulicy plac, którego centralny punkt stanowi pomnik. Pomnik znacznej wysokości jest dobrze widoczny z placu Katedralnego, a nowoutworzony plac przy zbiegu ruchliwych ulic rozbiłby monotonię ulicy Mickiewicza i stałby się ośrodkiem śródmieścia dzisiejszego Wilna.

II ALTERNATYWA PROJEKTU HENRYKA KUNY

Mickiewicz przedstawiony jest jako czołowiek młody, w stroju ze swej epoki, lewą

GŁÓWNE ZADANIE— stworzenie wielkiej armji

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE CHIN NA GENERALNEJ DEBACIE ROZBROJENIOWEJ

GENEWA. PAT. — Jako ostatni z mówców w sobotę zabrał głos delegat chiński Yen, który oświadczył, że polityka Chin w dziedzinie zbrojeń zależy będzie od wyniku obecnego zatoru zbrojnego. W zasadzie Chin są za rozbrojeniem, gdyż uważają, że wielkie zbrojenia stają się instrumentem imperializmu politycznego. Samo posiadanie wielkiej armji stwarza okazję po-

Przemówienie delegatów Łotwy i Węgier

GENEWA. PAT. — Konferencja rozbrojeniowa kontynuowała w sobotę dyskusję generalną.
Łotewski delegat Zarinsz wyraził sympatię rządu łotewskiego dla propozycji francuskich, w szczególności dla idei stworzenia armji międzynarodowej, jak również zakazu pewnych kategorii zbrojeń. Delegat łotewski zapowiedział, że poprze wszelkie projekty, któreby realizowały zasady traktatów wzajemnej pomocy i protokołu genewskiego.
Delegat Węgier Apponyi, podkreślił specjalną sytuację swego kraju, rozbrojonego na podstawie traktatów i pozabawionego instrumentów obrony narodowej. Apponyi spowiada się, że kompletna realizacja zasad paktu uśmieje z czasem tę sytuację, która jest niepożądana dla narodu węgierskiego. Delegat węgierski nie może przystać na całość projektu konwencji, ale nie sprzeciwia się, by stanowiąc on ramy ogólne prac konferen-

Polska propozycja rozbrojenia moralnego

GENEWA. (Pat.) W dniu 13 b. m. delegacja polska złożyła przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hedersonowi propozycję, dotyczącą stopniowego realizowania rozbrojenia moralnego. Propozycje te są następujące:
1) **Reforma w prawodawstwie narodowym.** Wobec tego, że obowiązującej prawodawstwo poszczególnych krajów niedostatecznie biorą pod uwagę nowe konieczności, wynikające z ewolucji stosunków międzynarodowych i ograniczają się do ochrony interesów czysto narodowych, rząd polski proponuje zająć się przystosowaniem ustaw narodowych do obecnego stadium rozwoju życia międzynarodowego.
2) **Prasa.** Wobec tego, że dzienniki i periodyki działają na korzyść i na niekorzyść państwa, rząd polski proponuje, w jak największym czasie konferencji reprezentantów związków zawodowych, dziennikarzy i wydawców celem przestudowania zarządzeń, które mogłyby być powzięte dla zapewnienia realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasy.
3) **Wychowanie.** Wobec tego, że przyszłość państwa zależy od ducha, w jakim wychowuje się młode pokolenia, zwrócić uwagę na to, że pożądanym jest poddanie ogólnej reformie podręczników szkolnych, wprowadzenie w uczelnia h wszelkiego stopnia nauza nia o Ldze Narodów, o współpracy międzynarodowej i o życiu innych narodów.
4) **Radio, kino, teatr.** Wobec tego, że na opinie publiczną mają wszelkiego rodzaju manifestacje kulturalne, jak radio, kino, teatr, muzyka, rząd polski proponuje powołanie zarządzeń celem zabezpieczenia w tej dziedzinie nadużyć, niebezpiecznym dla dobrego porozumienia między narodami.
Rząd polski proponuje przekazać sprawę rozbrojenia moralnego komisji głównej, która niewątpliwie ze swej powierzonej podkomisji zadanie opracowania koncepcji lub koniecznych konwencji.

Dymisja ministra H. Strassburgera

Minister H. Strassburger wniósł prośbę o dymisję z zajmowanego przez siebie od tak dawna stanowiska Komisarza Polski w Wolnym Mieście Gdańsku. Już zeszłego roku p. Strassburger prosił o zwolnienie go z tak ciężkiego i odpowiedzialnego stanowiska w Gdańsku. Nie przychylny do jego prośby w tej nadziei, że Gdańsk przeceże ostatecznie się opamięta i uwzględni raczej interesy swoje ekonomiczne, życie we, a nie będzie ciągle punktem wypadu dla miernej roboty szowinistycznej — politycznej Berlina. Stosunki tak się ułożyły, że Gdańsk stał się najszowinistyczniejszym miastem niemieckim, gdzie hitlerowcy, Stahlhelm i tym podobne organizacje oświadczyły swoje główne kwatery, gwałcąc pod skrzydłami cichej zgody Senatu gdańskiego wszelkie konwencje i umowy między Polską a Gdańskiem. Kiedy na dobitek zięgi i Haga w „opinji doradczej” zajęła nieprzyjemnie i daleko od sprawiedliwości życiowej stanowisko w stosunku do obywateli polskich w Gdańsku i języka polskiego, min. Strassburger zrozumiał, że jego wysocze ugodowa polityka, jedynie dobro Polski i Gdańska mająca na wzglę-

W WIRZE STOLIC

JAK PEWIEN SZLACHCIC SPLANTOWAŁ STACKELBERGA

Ilećroć pójdę na Zamek, zawsze z przykrością wspominał Stanisława Augusta i Stackelberga. Tu, w tych salach panoszyli się chamus rosyjski, tu potulny i nieumiejący utrzymać swej godności Poniatowski umizgał się do wesołego chorego z przedjedzenia ambasadora.
Nie król jeden. Kto chciał otrzymać urząd, awans, order, czy wygrać sprawę w trybunale — musiał płaszczyć się przed Stackelbergiem. W niepodległej Polsce nie można było zostać porucznikiem, podkomorzym, ani prymasem bez zgody Imperatorowej. Cóż dziwnego, że to niemieckie bydle, zruszające pozwalalo sobie na wszystko.

Stackelberg gra w whista, wchodzi Stanisław August, wszyscy zrywają się z miejsc — ambasador sędzi niewzruszony i tylko głową królowi skłania. Zawsze otoczony przez zgraję pochebców, zawsze osiada do Marzysztwa, zawsze pierwszą osobą każdego zgromadzenia.

Przyjechał raz z głębokiej prowincji do Warszawy po raz pierwszy w życiu, zanożny szlachcic. Wieczorem leżąc na Zamek. W salonach pełno, okazała kreatura stoi po środku, wszyscy przed nią dygają, emulują, przesadzają się w uniożnościach. „Pewnie król!” — pomyślał szlachcic i zbliżył się z należąca atencją.

Stackelberg spostrzegł dobrze, że przybysz bierze go za króla, ale nie wyprawał go z błędu. Był zadowolony, cieszyło to jego dumę i zaprosił szlachcica do swego stołka whista — wielki zaszczyt. W międzyczasie uprzedzono prowincjała o pomocy.

Zaczęła się gra. Szlachcic postanowił się zemścić i w pewnej chwili przebijając damę wałetem, zgarnia lewę.

— Ale waćpan się myli, to przecie tyko walet, — wołają wszyscy.

— Istotnie, odpowiada szlachcic, już drugi raz dziś biorę wałeta za króla.

Stackelberg był bardzo rozłoszczony tym dowcipem. Nazajutrz Stanisław August robił wyrzuty szlachcicowi, że niepotrzebnie rozdrażnił wszechmożnego ambasadora. Karol.

24 LOTERIA PAŃSTWOWA 4 KLASA II-gi dzień

W drugim dniu ciąglenia 4-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

30 07 zł. na Nr. 129 269.
2 000 zł. na Nr. 135 597.
600 zł. na Nr. 142 872.
Po 450 zł. na N-ry 12087 36554 101438 1315 6 59671.
Po 400 zł. na N-ry 8724 22866 23892 33103 34578 5 672 66872 73890 111434 143577 1450 9 155789.
Po 350 zł. na N-ry 9395 15173 69001 152758.
Po 300 zł. na N-ry 6266 10 07 14147 21160 22297 36538 37034 44796 48991 51422 58397 88047 107873 105 00 108549 110021 116809 119293 122694 135164 144994 153645 159 77.

NIECH WRACA ŻYWA, ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYŹNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI
Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Jeszcze
BIAŁY TYDZIEŃ TRWA!!!
Dziś — Jutro — Pojutrze
Dopyły nowych i brakujących okazji
„BIAŁEGO TYGODNIA”
B-cia Jabłkowsky Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18.

ręka przyciska do piersi księgę, prawą ręką podtrzymuje płaszcz, zarzucony na ramiona. Cokół składa się z 3 rozszerzających się ku górze bloków, ale nie posiada poprzedniego zwieńczenia, koncepcja więc Światowidja, jako podstawy pomnika, została w tym projekcie zarzucona. Płaskorzeźby na płaszczyznach bloków cokół przedstawiają sceny z Ballad, Dziadów, Pana Tadeusza oraz z Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa. Fragmentem tego projektu jest głowa Mickiewicza naturalnej wielkości.
III. **PROJEKT XAWEREGO DUNIKOWSKIEGO**
ma kształt trójbocznej obelisku, uformowanego z płomieni, wznoszących się z trójkątnej płyty. Na płaszczyznach bocznych obelisku, przedstawione są sceny: 1. buntu — postać, rzucająca piorun w niebo, 2. pieta — czerpienie z 3. Królestwa Bożego. Na szczytce obelisku wznosi się postać wieszca w wieńcu na głowie, a układ draperyj luźnej szaty podkreśla trójkątną kompozycję komnika. Autor podaje dwa punkty, w których stanąć mógłby pomnik: albo na placu przed gmachem dawnego ratusza, albo obok kościoła Bernardynów na placu między Wilenką i ulicą św. Anny.
IV. **PROJEKT ANTONIEGO MADEYSKIEGO**
Młody Mickiewicz w ubraniu ze swej epoki siedzi bokiem na masywnej ławie, lewa ręka zwiisa w dół, prawa wspiera się na poręcz ławy. Obok poety na ławie leży czapka.
Pomnik ustawiony jest na ziemnym nasypie w ogrodzie u stóp Góry Zamkowej. Na pochyłości nasypu pod pomnikiem umieszczona jest tablica z napisem. Od placu Katedralnego prowadzi w kierunku pomnika aleja, rozszerzająca się przed nasypem w owalny plac.
V. **PROJEKT CZESŁAWA PRZYBYLSKIEGO**
wiąże się z regulacją placu Katedralnego. Istniejący dziś skwer przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego zostaje zniesiony. Sam pomnik wznosi się przed gmachem Urzędu, frontem zwrócony jest w stronę Katedry. Pomnik — to wielki blok muru, z którego wyrwywa się naprzód obnażona postać młodego, atletycznie zbudowanego mężczyzny. Od pomnika w kierunku wylotu uli-

cy Biskupiej biegnie aleja, zaginająca się w stronę wylotu ulicy Mickiewicza.
VI. **PROJEKT TADEUSZA TOŁWIŃSKIEGO**
przeprowadza regulację placu Katedralnego jeszcze znacznie dalej. Wylot ulicy Mickiewicza na plac Katedralny zostaje rozszerzony w kierunku południowym. Na pustym obecnie narożnym placu wznosi się monumentalny budynek, nowy ratusz, lub inny gmach o charakterze publicznym. Na przeciwnym końcu osi, równoległej do południowej ściany Katedry, już w obrębie t. zw. Cielniaka, zamyka plac gładka ściana monumentalnego budynku muzealnego. Równoległe do budynku Urzędu Wojewódzkiego, wzdłuż ulicy Marij Magdaleny, wznosi się wydużony, niewysoki gmach z kolumnadą od strony Katedry, bęgnącą przez całą jego długość. Na utworzonym w ten sposób placu, o charakterze forum na tle budynku muzealnego, ustawiony zostaje obelisk bez rzeźb i płaskorzeźb figuralnych. Pomnikiem ma być w tym projekcie nietykko sam obelisk, lecz i całe nowoutworzone forum.

KRONIKA

wileńska

NIEDZIELA
Dziś 14
Walentego
jutro
Faustyna m

Wschód słońca g. 7.19

Zachód słońca g. 17.11

Spozyczenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 13 lutego 1932 roku.
Ciśnienie średnie: 759.
Temperatura średnia: —13.
Temperatura najwyższa: —8.
Temperatura najniższa: —16.
Opad w mm.: 00.
Wiatr: północny.
Tendencja: lekki spadek, potem wzrost.
Uwagi: zrana drobny śnieg, potem pogoda.

URZĘDOWA

Nacz. Kucharski w Wilnie. — Przybył do Wilna naczelnik departamentu bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. ucharski w celu dokonania inspekcji urzędu bezpieczeństwa oraz wydziałów tego urzędu. Poza tym p. naczelnik interesował się żywo tokami prac w dziedzinie bezpieczeństwa na terenie Wilna i województwa i sprawy te były poruszane podczas rozmów z kierownikami poszczególnych organów bezpieczeństwa.

MIĘSKA

Plan robót kanalizacyjnych. — Sekcja techniczna magistratu opracowała plan robót kanalizacyjnych, jakie w razie uzyskania potrzebnych kredytów mogłyby być z własną podjęte.

W piętnastym rzędzie będzie skanalizowana dzielnica na przestrzeni ulic T. Kościuszki, Zygmuntovej i więzienia wojskowego, a następnie od Krzywego Koła do Sofianej.

Dopiero potem byłoby skanalizowane inne dzielnice.

Walka z zębactwem. — Mimo szczupłych zasobów finansowych miasto utrzymuje w różnych przytułkach 140 zębaków, co kosztuje 4200 zł. miesięcznie.

Wobec rozszerzającej się nędzy o skutecznej walce z zębactwem narazić nie może być mowy, niemniej jednak przy pomocy władz administracyjnych akcja w tym kierunku jest prowadzona i daje względnie dodatnie wyniki.

SZKOLNA

Szkoła Języków Obcych Instytutu Nauk Handl. — Gospodarczych podaje do wiadomości, że nauka języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego nowych grup rozpocznie się w dniu 16 b.m. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują. Informacje i prospekt w Sekretariacie Instytutu, gmach B-cł Jankowskich, ul. Mickiewicza w godz. 9 — 13 i 6 — 7; telefon 14 — 14.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Wileński T-wa Niezależnych Artystów. — Malarzy podaje do wiadomości swych członków, że dziś o godz. 5 w lokalu Szkoły Handlowej — Biskupia 4 m. 4 — odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków T-wa.

Porządek dzienny przewidyuje zmianę statutu, wybory kandydatów do zarządu i Komitetu Koła Przyjaciół T-wa, przeto zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie. W razie braku „kworum”, zebranie będzie wyznaczane o godzinie później i uważać się będzie za prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Sympatycy i goście są mile widziani. — Zebranie Koła Przyjaciół „Czarnej Trzynastki”. W niedzielę, dnia 14 b.m., o godz. 11,30, w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3) odbędzie się doroczne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy „Czarnej Trzynastce” Wil. Druż. Harcerzy.

Porządek dzienny zebrania. 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Sprawozdanie drużynowe z prac drużyny i program pracy na rok 1932. 3) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Koła. 4) Wolne wnioski. Uwaga: Po sprawozdaniach dyskusja.

Zarząd Koła prosi uprzejmie o przybycie na zebranie członków Koła, rodziców harcerzy d-ny i sympatyków drużyny.

Zarząd Sekcji Narciarskiej podaje od wia domości swych członków, że Nadzwyczajne, walne zebranie sekcji odbędzie się dnia 15 b.m. w lokalu Związku ul. Świętojańska 10, o godzinie 19,30 w I terminie i o 20 w drugim bez względu na ilość obecnych.

SĄDOWA

Nowi sędziowie. — Ostatnio sędzią Sądu Okręgowego w Wilnie został mianowany p. Antoni Rogiński, zaś sędzią grodzkim p. Daniel Wojtkiewicz.

KOLEJOWA

Zniżka opłat w wagonach sypialnych. Dowiadujemy się, iż z dniem 1 kwietnia r.b. nastąpi obniżka opłat za miejsca w wagonach sypialnych obsługiwanych przez Towarzystwo Wagonów Sypialnych, kursujących na linjach dalekobieżnych i przy pociągach międzynarodowych. Spowodowane to zostało znacznym zmniejszeniem się frekwencji.

RÓŻNE

Wielka Loteria T-wa „P. Z. P.”. Od dzisiaj wystawa III serii pięknych i cennych fantów w oknie cukierki B. Sztralla (róg Tatarskiej).

Bilety w cenie 1 zł do nabycia na miejscu — losowanie 6 marca.

Komitet Odbudowy Kościoła Gorniznowego św. Wincentego celem ostatecznego zlikwidowania spraw, związanych z odbudową i splacenia reszty długów uprzejmie prosi laskawych ofiarodawców o wpłacenie ofiar z tytułu przestanych w swoim czasie cegiełek, nalepek, list i książek na PKO. „Gł. Komitet Odbudowy Kościoła Gar

Obchód X-lecia rządów Ojca św. Piusa XI

Z e Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie. — W związku z dziesięćroczną rocznicą rządów Kościoła Katolickiego Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, Zarząd Stowarzyszenia wzywa swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie w Bazylice (godz. 10,15) oraz w Akademii Papijskiej w Sali Mejskiej (ul. Ostrobramska — godz. 13).

NIESŁYCHANA NIELOJALNOŚĆ ŻYDÓW

ZABIEGI O AUDYJCJE RADJOWE W KOWNIE
Już od dłuższego czasu stowarzyszenia i organizacje żydowskie w Wilnie domagają się od Polskiego Radja stałych audycji w języku żydowskim poświęconych życiu społecznemu i kulturalnemu żydów wileńskich. Audycje żydowskie wzorem istniejących już kwadransów litewskich byłyby urządzane w porozumieniu z poszczególnymi organizacjami i odbywały się 1 — 2 razy w tygodniu.

Tyfus wciąż grasuje

UTRUDNIENIA PASZPORTOWE NA POGRANICZU LOTEWSKIM
WILNO. — Na terenie pow. dzisiejskie go ujawniono nowe ogniska tyfusu. W celu umiejscowienia epidemii wydano cały szereg zarządzeń. M. in. chorych na tyfus izolowano w osobnych budynkach.

TEATR I MUZYKA

„Mam lat 26” — na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 14 b.m., o godzinie 8 w „Mam lat 26”. Jest to sztuka najbardziej aktualna, jest to kryzyś dzisiejszego inteligenta, który przez usta dwudziestoletniego Belę rzuca całemu światu SOS. Niestety kryzyś ten ginie bez echa wśród rozszalałego gwaru dancinistów, a rozbawo na część społeczeństwa przechodzi obojętnie obok rozpaczającego Belę, którego jedynym ratunkiem wobec braku środków do życia staje się samobójstwo. A życie płynie dalej — urocze girisy roztańczają swój czar, szampańska tryska hukem korków; nad modym Dunajem znów dźwięczą ubajające melodye walczyków Straussa. Kogoś to obchodziż że umarł dwudziestoletni Bela.

Jutro, w poniedziałek, dnia 15 b.m., o godzinie 8 w. nieodwołalnie po raz ostatni „Panna Malczewska” G. Zapolskiej.

„Ta, której szukamy” — w Lutni. — Dziś, w niedzielę, dnia 14 b.m., o godzinie 8 w „Ta, której szukamy”, komedia Hirsfelda, promienująca na widownię niebywałym czarem i subtelnością. Dla każdego inteligentnego widza — sztuka ta jest prawdziwą sjaśnią artystyczną, odpożyczkiem po pracy i zapomnieniem o codziennych troskach, a młodzieńcze przygody kochających serc zawsze znajdują w widza sympatię i przy pomną mu dzieje własnego życia.

Jutro, w poniedziałek, dnia 15 b.m., o godzinie 8 w. coesaż się rekordem powodzeniem farsa „Hulla di Bulla”, nieodwołalnie po raz ostatni. (Ceny od 20 gr. do 2 zł.)

POPOLUJNIOWKI NIEDZIELNE:

Na Pohulance. — „Panna Malczewska”, sztuka społeczna. — Dziś, w niedzielę, dnia 14 b.m., o godzinie 4 pp. po raz pierwszy jako popołudniówka po cenach znijzonych o 50 proc., świetna sztuka G. Zapolskiej „Panna Malczewska”, w sposób jaskrawy ilustrująca życie i układ stosunków socjalnych z przed 25-ciu lat.

„Hulla di Bulla” — w Lutni. — Dziś w niedzielę, dnia 14 b.m., o godzinie 4 pp. po cenach od 20 gr. do 2 zł. szampańska farsa „Hulla di Bulla”. Farsa ta jest zbiórkiem niewyzerpanego humoru i werwy, a tem samem daje gwarancję njebywałej i beztrudnej zabawy.

CO GRAJA W KINACH?

Kino Miejskie — Kobieta na księżycu, Heljos — Ulani, ulani... Hollywood — W szponach Czerezy-czajki.

Casino — On i jego siostra Pan — Sterowki L. A. 3 Stylowy — Pod modrem njebem Argentyny.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Napad czy symulacja. — W sobotę nad ranem na trakcie koło majutku Puszkarnia przejeżdżający chłopcy znaleźli w przydrożnym rowie njeprytomnego mężczyznę silnie skrupowanego powrozami. Nieznajomy miał zakneblowane usta i tylko co dem unikał śmierci przez uduszenie się. Przed przybyłą policją njeznajomy zeznał, iż jest mieszkaniec Puszkarni J. Mikulskim i że krytycznie nocy wracał z miasta do domu. Tuż przed majutkiem spotkał kilku osobników, którzy pod groźbą śmierci zajął od niego wydaną pieniądze, a gdy Mikulski odmówił temu żądaniu, napastnicy obezwładnili go i zrabowali portfel z kilkuset złotymi. W obawie przed alarmem rabusie związali swą ofiarę porzucając ją na pastwę losu.

Policja po zapoznaniu się ze szczegółami wypadku powzięła podejrzenie, że Mikulski z przyczyn jeszcze bliżej njeznanych opowieść wymyślił. Dalsze dochodzenie w toku.

Kradzież w autobusie. Z autobusu na placu Orzeszkowej na szkole Frydrych Chaćki (Składowa 2), dokonano kradzieży masła wartości 24 zł. 60 gr. Ustalono, iż kradzieży tej dokonała Lubianiec Romanada (Workowska 4), którą zatrzymano. Skradzież masła Lubianiec sprzedawała na rynku Lućkim njeznanom osobnikowi.

Ujęcie oszusta. — Władze śledcze aresztowały wczoraj poszu kiwanego oddawna oszusta i fałszerza Rogozińskiego — vel Rogowicza sprawcę licznych malwersacji i nadużyć na szkodę całego szeregu instytucji i firm

Książka na czasie

2^{gie} wydanie 2^{gie} wydanie

MYŚL W OBCEGACH

STUDJA NAD PSYCHOLOGJĄ SPOŁECZEŃSTWA SOWIETÓW

PIÓRA

Stanisława Mackiewicza

Cena zł. 5.

Cena zł. 5.

Ukazała się w nowym wydaniu i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach i Adm. „Słowa”.

SKŁAD GŁÓWNY:

Księgarnia Św. Wojciecha

WILNO — POZNAŃ — WARSZAWA — LUBLIN

Pierwsze wydanie rozeszło się całkowicie w ciągu trzech miesięcy.

NA FILMOWEJ TAŚMIE Regionalny kurs dla działaczy społecznych

„MALŻENSTWO”
„Kino miejskie”
Świątowej stawy tragiczka i „wamp” Brygida Helm pokazała... jak nie należy grać. Sama zresztą w wywiadach, udzielanych prasie, narzeka na swych reżyserów, którzy zmuszają ją do przesyady. „Malżenstwo” mimo to jest obrazem dobrym. Nie pierwszy to świętości film, więc należy patrzeć nań, jak na swego rodzaju zabawkę. Problem zdrady małżeńskiej jest tu ujęty pod kątem rozhisteryzowanych nerwów ko bjety, która... sama dobrze nie wie, czego chce. Malarz — bokser — mąż — rozwód i nagłe świadomość, że najlepszy jest przedzierać mąż! Jedyny rozsądny napis — to rozważone powiedzenie męża: „jesteś chorą”. Tyłko tak jako lepszy rodzaj gry Brygidy Helm przypomnieć można „Przedziewne kłamstwo Niny Petrowny”, gdzie talent fenomenalnej Niemki został wycisniony należycie.

W piątek odbyło się uroczyste otwarcie kursu poczem uczestnicy wysłuchali szeregu referatów m. in. posia Siedleckiego na temat: Ideologia i praca BBWR, oraz p. Krawca „Udział ludności regionu w walkach o niepodległość. Dżjś p. wojewoda Bećkiewicz mówił będzie o: zadaniach władz państwowych i samorządu terytorjalnego, poczem nastąpi oficjalne zamknięcie kursu.

Po zakończeniu kursu podamy obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu jego prac. (t)

Tad, C.

Konkurs filmowy „Casina”

Rozpoczęty 26 stycznia br. konkurs filmowy „Casina” dobiega końca, a raczej swe go punktu kulminacyjnego — głosowania. Publiczność miała możliwość (po znaczenie znijzonych cenach na podstawie naszych zakupów) obejrzeć trzy filmy różnych produkcji i rodzajów: „Madame Szatan”, „Cham” oraz „On i jego siostra”.

W czasie wyświetlania tych filmów omó wiliśmy ogólnie produkcje amerykańską („Stowo” Nr 22), polską („Stowo” Nr 28) i europejską zagraniczną („Stowo” Nr 33).

Celem konkursu jest ustalenie, które ilmy tzn. jakiej produkcji i jakiego rodzaju są najbardziej lubiane przez publiczność. Trzy filmy były wybrane jako przykłady. Od powędz na pytania kwestionariusza nie muszą ograniczać się do tych filmów, lecz winny oprzeć się na szerszej podstawie. Pytania kwestionariusza, który zamieszczamy we wtorek 16 b.m. będą nast.: 1) Jaki rodzaj filmów najbardziej mi się podoba? (saborowe, sensacyjne, operetkowe, podróźnicze i t. p.). 2) Jaką produkcję uważam za najlepszą?

Ważne będą tylko te odpowiedzi, które przyslane będą na kwestionariuszu, wyciętym z wtorkowego numeru „Słowa”. Nadsyłać odpowiedzi należy do redakcji „Słowa” lub do kina „Casino” z adnotacją „Konkurs filmowy”. Można też osobnie wrzucić kwestionariusze do skrzynki, które będą umieszczone w redakcji oraz w kinie. Drukujemy dziś ostatni kupon znijzkowy. Tad, C.

NA F.L.M.
Kupon „ON I JEGO SIOSTRA”
W DZIEW. KINO
znizkowy „CASINO”
ważny na dzień 14. II. 1932 r.

Z SĄDÓW

Tajemnice Berezyny. — Onegłaj Sad A. elacyjny w Wilnie, rozpoznał sprawę mieszkańców wsi Nieroma, Maksyma i Olgi Hubiczów.

Hubiczowie okarżeni są o to, że w połozinach w lipniu 1931 r. zabil w celach zysku Agatę Hubicz, siostrę oskarżonego, poczem wrzucił ją do rzeki.

O wydaną zbrodnię wykryto w sposób następujący. Sąsiedzi Hubiczów, Mateusz Bieleńca po dokonaniu swego czynu zbjeżdżo do lasu, gdzie bładzki przez całą noc i dopiero nad ranem jeden z gajowców znalazł go zmarniętego na 10 klm. od wsi.

Chłopak skarcony przez ojca za nieposłuszeństwo umyślił zemstę, którą właśnie wywarł przez podpalenie zabudowań.

11-letni podpalacz. — We wsi Chiny gm. dzisiejszej 11-letni Zenon Lofikow podpalił zabudowania ojca Macieja w czasie gdy nikogo w domu nie było. Ogień z niesłychaną szybkością począł ogarnąć sąsiednie budynki i gdyby nie szybka akcja sąsiadów podarż szerzyłby się na całą wieś. Sprawca podpale

nia po dokonaniu swego czynu zbjeżdżo do lasu, gdzie bładzki przez całą noc i dopiero nad ranem jeden z gajowców znalazł go zmarniętego na 10 klm. od wsi.

Chłopak skarcony przez ojca za nieposłuszeństwo umyślił zemstę, którą właśnie wywarł przez podpalenie zabudowań.

Ojcobójca symuluje chorobę umysłową. — Wilno. — Mimo usilnych zabiegów lekarskich i natychmiast przeprowadzonej operacji zmarł wczoraj w szpitalu żydowskim Antoni Mickanec, zrany przez syna siekiera, o czem donosiliśmy przed dwoma dniami. Sprawca zabójstwa znajduje się w areszcie i dochodzenie przeciwko niemu toczy się w trybie przyspieszonym. Ojcobójca jak przypuszczają władze policyjne symuluje obłąd chcąc w ten sposób uniknąć

kary. Jest on dobrze znany wydziałowi śledczemu jako niepoprawny przestępca nieraz już przylapywany na kradzieżach i włamaniach. Przyczyną zbrodni ściśle nie dołano jeszcze ustalić, nie mniej jednak zachodzi przy puszczeniu, że Mickanec działał z chęcią zemsty i jak zeznają świadkowie już oddawna planował zamordowanie ojca i matki. W krytycznym dniu Mickanecowa jak gdyby przeczuwając zbrodnicze zamysły syna ledwie się udało się do miasta, skąd powróciła do piero późnym wieczorem. Zastala już w mieszkaniu półmartwego męża, który ostatkiem sił zdołał opowiedzieć, kto dokonał na nim zbrodni i wskazał gdzie szukać przestępcy. Zb-odniarza ukrytego w sąsiednim pokoju, dopiero po dłuższym czasie zdołano obezwładnić.

RESTAURACJA „POLONJA”
Dziś od 5³⁰ Zwykła popołudniowa POLECAMY KOLACJE REKLAMOWE
Mickiewicza Nr. 11 tel 593
Występy artystyczne. Upominki dla Pań.
z 3 dań i kawy 3 zł. 50 gr. od g. 8 wiecz. do 12 w nocy.

AFFERA REDLA

Jutro w kinie „CASINO”

